

Techniki dziennikarstwa śledczego w reportażach Egona Erwina Kisch a Güntera Wallraffa

Reportaż jako gatunek literacki na pograniczu publicystyki, literatury faktu i literatury pięknej powstał w okresie dynamicznego rozwoju prasy w drugiej połowie dziewiętnastego wieku, szczyt rozwoju osiągając w Niemczech w latach dwudziestych minionego wieku. Podczas długotrwałego kryzysu spowodowanego klęską wojenną, rewolucją i inflacją, kiedy od literatury wymagać zaczęto spełnienia roli użytkowej, ułatwiającej orientację w nowej sytuacji i ukazanie perspektyw na lepszą przyszłość, reportaż zyskał wymiar etologiczno-etnologiczny, przedstawiając zarówno warunki kształtowania się charakterów, obyczajów i zwyczajów jednostki lub zbiorowości jak i człowieka jako społecznego twórcę kultury.¹

Jednym z prekursorów tego gatunku był Egon Erwin Kisch, uznawany za klasyka nowoczesnego reportażu. Jego światową popularność zapoczątkował wydany w 1924 roku reporterski tom *Der rasende Reporter / Szalejący reporter*, a tytuł tej książki szybko stał się synonimem Kisch. Kiedy po raz kolejny reportaż zdobył dominującą pozycję na rynku literackim pod koniec lat sześćdziesiątych, w dobie kryzysu gospodarczego i ekonomicznego, rewolty studenckiej etc., na rynku literackich bestsellerów pojawiło się nazwisko Güntera Wallraffa, związane z tak zwanym dziennikarstwem śledczym – jedną z tendencji dominujących do dziś we współczesnym dziennikarstwie, związanym z historyczno-literackim zwrotem w kierunku tradycji reportażu z lat dwudziestych minionego wieku. Celem niniejszego tekstu jest analiza technik pisarskich stosowanych przez Kisch a Wallraffa – przedstawicieli dwóch generacji dziennikarzy balansujących w swojej twórczości na granicy między działalnością dziennikarską a literacką, dla których istotne były zarówno opisywane fakty, jak i umiejętność ich przedstawiania za pomocą środków literackich. Celem reportażu jest bowiem opisywanie zdarzeń w taki sposób, aby wywarły na odbiorcy jak największe wrażenie. Zarówno reportaż Kisch a Wallraffa – od początku nie ograniczające się do publikacji w prasie, ale i wydawane w formie książkowej – stawiały sobie za cel nie tylko dostarczenie informacji na określony temat, ale i zwrócenie uwagi czytelników oraz zaangażowanie ich w poszukiwanie rozwiązania problemu. Jedną z cech reportażu stanowi bowiem możliwość uwrażliwiania opinii publicznej na różnorodne problemy polityczne, gospodarcze, kulturalne, społeczne

¹ E. Schütz: Reportage. W: H. Brunner, R. Moritz (red.): Literaturwissenschaftliches Lexikon, s. 286–287.

i obyczajowe, a także „wyostrzenie” spojrzenia czytelnika na otaczającą go rzeczywistość. Omawiany typ dziennikarstwa może być bez wątpienia uznawany za działalność twórczą – podobnie jak literatura, muzyka, sztuka, wypełniająca przy tym szczególną misję „otwierania oczu” na świat i innych ludzi autorowi oraz jego czytelnikom.²

Tworząc swoje reportaże Kisch i Wallraff reprezentowali typ dziennikarstwa określanego jako śledcze, które polega na ujawnianiu informacji istotnych dla opinii publicznej, a jednocześnie trudno dostępnych dla badaczy. Próbując sformułować definicję dziennikarstwa śledczego, Johannes Ludwig zwraca uwagę na rolę trzech czynników: Po pierwsze, poruszane tematy są istotne pod względem socjalnym, politycznym bądź społecznym (co wynika z misji mediów publicznych), po drugie, dziennikarzowi śledczemu jak również wspierającym go informatorom przypada wyjątkowo aktywna rola, gdyż w tym wypadku gromadzenie materiałów wymaga znacznie większego nakładu pracy i wysiłku niż w innych przejawach działalności dziennikarskiej. Po trzecie zaś zbieranie informacji z reguły wiąże się z pokonywaniem licznych przeszkód, gdyż „adwersarz” w żaden sposób nie jest zainteresowany wykryciem, a zwłaszcza upublicznieniem opracowywanej sprawy.³ Wyznacznikiem dziennikarstwa śledczego, obok ambicji sięgania po tematy ważne dla odbiorców, jest zatem ujawnianie spraw trudno dostępnych dla opinii publicznej, przy czym po zdobyciu niezależnych od siebie źródeł informacji oraz użyciu technik zbliżonych do stosowanych przez instytucje posiadające uprawnienia śledcze prezentacja wyników dziennikarskiego śledztwa powinna zostać poprzedzona dogłębną ich weryfikacją.

Uważany za jednego z najwybitniejszych reporterów w historii dziennikarstwa Egon Erwin Kisch miał pochodzenie żydowskie, tworzył w języku niemieckim, obywatelstwo posiadał zaś austro-węgierskie, a potem czechosłowackie. Swoją karierę dziennikarską rozpoczął w 1906 roku, podejmując pracę jako wolontariusz w wydawanej w Pradze niemieckojęzycznej gazecie *Prager Tagblatt*, po kilku tygodniach przenosząc się do dziennika *Bohemia*, gdzie jako reporter kroniki miejskiej donosił o codziennych wydarzeniach. Doświadczenia wynikające z kontaktów ze światem przestępczym wykorzystał później w swoich tomach reportaży *Aus Prager Gassen und Nächten / Z praskich ulic i nocy* z 1912 oraz *Abenteuer in Prag / Przygody w Pradze* z 1920.⁴

W tym okresie miało miejsce jedno z istotnych osiągnięć Kisch w pracy reporterskiej na obszarze dziennikarstwa śledczego, jakim stało się ujawnienie afery związanej z samobójstwem pułkownika Alfreda Redla – szefa sztabu generalnego VIII korpusu armii austro-węgierskiej w Pradze, który po zdemaskowaniu jego działalności szpiegowskiej na rzecz carskiej Rosji 25 maja 1913 popełnił samobójstwo.

² Patrz także: W. Langenbucher, H. Riehl-Heyse: „Der Rang höherer Insekten.” SZ-Serie über große Journalisten: Aufmacher. www.sueddeutsche.de/kultur [odczyt 27. 11. 2016]

³ Patrz także: J. Ludwig: Investigativer Journalismus. Recherchestrategien, Quellen, Informanten.

⁴ K. Haupt: Der „Rasende Reporter” in Daten und Fakten. www.egon-erwin-kisch.de [odczyt 27. 11. 2016]

W opublikowanej na łamach *Bohemia* notatce o samobójstwie Redla Kisch zdementował krążące pogłoski o przyczynach śmierci pułkownika, przede wszystkim jednak zwrócił uwagę opinii publicznej na całą sprawę, którą austriacki sztab generalny chciał utrzymać w tajemnicy. Tę największą aferą szpiegowską przed wybuchem I wojny światowej Kisch dokładnie opisał w roku 1924 w swojej książce *Der Fall des Generalstabschefs Redl / Sprawa szefa sztabu generalnego Redla*.⁵

W 1913 roku Kisch przeniósł się do Berlina, podejmując pracę w gazecie *Berliner Tageblatt*, jednak w kolejnym roku w związku z wybuchem wojny wraz z Korpusem Praskim znalazł się na froncie serbskim. W czasie wojny prowadził dziennik, który w 1922 roku ukazał się drukiem pod tytułem *Als Soldat im Prager Korps / Jako żołnierz Korpusu Praskiego*, w 1929 roku zmieniony na *Schreib das auf, Kisch! / Zapisz to, Kisch!*, gdyż jak wspomina reporter, tymi właśnie słowami koledzy z oddziału często prosili go o uwiecznienie w jego dzienniku trudów żołnierskiego życia na froncie.⁶

Po wojnie Kisch powrócił do pracy reporterskiej i literackiej, nadal w swojej twórczości żywo angażując się w kwestie polityczne i socjalne. W 1919 roku kilka miesięcy przepracował w wiedeńskiej lewicowej gazecie *Der Neue Tag*, kiedy jednak po ustabilizowaniu się sytuacji politycznej w Austrii został wydalony z kraju, przeniósł się do Pragi. Tam ponownie podjął współpracę z *Prager Tagblatt*, jednak w 1921 znów zamieszkał w Berlinie, między innymi pracując tu nad antologią *Klassischer Journalismus / Klasycy dziennikarstwa*. W 1922 został berlińskim korespondentem brneńskiego dziennika *Lidove noviny*, publikując równocześnie także w innych gazetach i wydając zbiory reportaży. Oprócz podróży w najodleglejsze zakątki świata pisarz opisywał w nich również najbliższe otoczenie, często przetwarzając przy tym własne doświadczenia i efekty swoich „śledztw dziennikarskich” w sprawach kryminalnych, także tych związanych ze społecznością żydowską. Owocem tych zainteresowań był na przykład *Kriminalistisches Reisebuch / Dziennik podróży kryminalistycznej* z 1927, późniejszy zbiór *Geschichten aus sieben Ghettos / Opowieści z siedmiu gett* z 1934 oraz *Praski Pitaval / Prager Pitaval* z 1931.⁷

W przedmowie do *Szalejącego reportera* Kisch stwierdził, że reporter nie jest ani artystą, ani politykiem, lecz „zwyczajnym człowiekiem”, którego nadrzędnym celem jest dawanie bezstronnego świadectwa w świecie zalewanym przez kłamstwa. Postulat obiektywizmu łączył się przy tym z jawnym zaangażowaniem Kisch przeciw wszelkiemu wyzyskowi, wojnom, biedzie, ignoracji i uprzedzeniom na różnym tle, jego dewizę stanowiło bowiem stwierdzenie: „Nic nie jest bardziej zaskakujące niż prosta prawda, bardziej egzotyczne niż nasze otoczenie, bardziej fantastyczne niż rzeczywistość. A na świecie nie ma nic bardziej sensacyjnego od czasów, w których żyjemy”.⁸

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ M. G. Patka: Egon Erwin Kisch – Stationen im Leben eines streitbaren Autors.

⁸ E. E. Kisch: *Klassischer Journalismus*, s. 10 (jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia autorstwa D.T.)

W swoich reportażach Kisch dzięki talentowi literackiemu dowodził, że reportaż nie tracąc nic z walorów treściowych nie musi pozostać wyłącznie gatunkiem pisarstwa użytkowego, a może stać się wartościową artystycznie literaturą. Max von der Grün określił Kischa jako „[...] wiercipiętę, poszukiwacza i wojownika, który w kilku zdaniach opisuje zdarzenia i ludzi zapadające w pamięć tak, że po lekturze zawsze stwierdzałem: Chciałbym przy tym być. [...] Dzięki Kischowi nauczyłem się odkrywać to, co ważne za tym, co pozornie nieistotne, niczego nie zamiatać pod dywan, lecz sprawdzać: Za wszystkim stoi człowiek, stoi przeznaczenie, nic nie jest nieistotne, trzeba tylko zadać sobie trud znalezienia dojścia. Wiele nauczyłem się od Kischa, między innymi tego, że jeśli chce się coś przekazać, to trzeba pisać interesująco. Zawsze posługuję się jego dewizą, kiedy muszę odpowiadać na pytania uczniów lub studentów, czym jest właściwie literatura: ‘Literatura jest przekazywaniem doświadczeń – innym.’”⁹ Zdaniem Frei’a Kisch swoją twórczością stworzył dla reportażu nowe perspektywy, kiedy odkrył, że sensacji niekoniecznie trzeba szukać na odległych kontynentach: „Można dotrzeć do nich tramwajem. [...] Odkrył, że codzienność i zwyczajność mogą stanowić największą sensację, o ile przedstawi się je w odpowiednio wszechstronnym kontekście. [...] Kisch poświęcił swój talent służbie najważniejszej sprawie na świecie. Pisarza nie można oddzielić od człowieka, reportera od bojownika, oni stanowią całość.”¹⁰ Autentyczność pisarstwa Kischa wynikała z obecności na miejscu zdarzeń i osobistego doświadczenia i oględzin, gdyż praca reporterska i konieczność szybkiego podróżowania były i są ze sobą nierozdzielnie związane. Właśnie jego uznaje się przy tym za twórcę reportażu literackiego, gdyż precyzyjne i pozbawione tabu przedstawienia różnych środowisk przyniosły mu sławę, zaś element literacki posłużył jako środek stylistyczny do przedstawienia rzeczywistości. W odróżnieniu od reportażu prasowych teksty Kischa nie opierają się na dokładnie określonej, aktualnej dacie, lecz nastawione są na ponadczasowy aspekt literatury. Bez względu na to, czy opisywane sytuacje bądź zdarzenia w chwili publikacji nadal odpowiadały rzeczywistości czy też zostały zdezaktualizowane przez nieubłagane mijający czas, reportaże Kischa *Hetzjagd durch die Zeit / Gonitwa przez czas* (1926) czy *Wagnisse in aller Welt / Wyczyny na całym świecie* (1927) błyskawicznie stawały się bestsellerami, mimo że w ograniczonym stopniu odpowiadają dzisiejszym kryteriom prawdy dziennikarskiej. Kisch stał się jednym z najbardziej znanych przedstawicieli nowego realistycznego reportażu, a *Szalejący reporter* wzorem dla kolejnych generacji dziennikarzy. Był on jednym z pierwszych reporterów zbierających materiał w azylach, więzieniach i fabrykach, podróżujących przez Amerykę pod fałszywym nazwiskiem i podejmujących tak spektakularne akcje, jak nielegalny wyskok za burtę statku w Australii, kiedy napotkał na trudności z opuszczeniem pokładu z powodu problemów z wizą. Działania te pod wieloma względami budzą skojarzenia z pracą innego reportażysty – Güntera Wallraffa. Dziennikarz ten po odbyciu zastępczej służby wojskowej w latach 1963–65 podejmował pracę w różnych zakładach wielkoprzemysłowych, a swoje pierwsze reportaże wydrukował w 1965 roku w gazecie związków zawodowych *Metall*, wywołując nimi duże zainteresowanie.

⁹ M. von der Grün: *Die Entdeckung des Autors*, s. 2–4.

¹⁰ B. Frei: *Zweimal Kisch*, s. 13–15.

W kolejnym roku opublikował pierwszy zbiór *Wir brauchen dich – Als Arbeiter in deutschen Industriebetrieben / Potrzebujemy cię / Jako robotnik w niemieckich zakładach przemysłowych*, zawierający reportaże umożliwiające autentyczny wgląd w świat ludzi pracy w wielkim przemyśle. W 1965 roku Wallraff przystąpił do ugrupowania literackiego *Gruppe 61 / Grupa 61*, by po kilku latach w jej ramach stać się jednym z współzałożycieli *Werkkreis Literatur der Arbeitswelt / Zespołu Roboczego Literatury Świata Pracy*. W 1965 roku podjął pracę najpierw dla *Hamburger Abendecho*, następnie dla czasopisma *pardon*, wreszcie w 1968 roku dla *konkret*. Wtedy właśnie zajął się tak zwanym reportażem uczestniczącym, relacjonując w wydanym w 1969 roku tomie *13 unerwünschte Reportagen / Trzyście niepożądanymi reportaży* swoje doświadczenia m.in. w roli alkoholika w klinice psychiatrycznej, bezdomnego, studenta poszukującego lokum czy właściciela fabryki chemicznej. Wallraff tworzył także reportaże telewizyjne, zaś po przystąpieniu do stowarzyszenia pisarzy *PEN-Zentrum Deutschland* często podejmował współpracę z innymi autorami. Jej efektem stała się wydana w 1973 roku wspólnie z Berntem Engelmannem książka *Ihr da oben – wir da unten / Wy na górze, my na dole*, natychmiast stając się bestsellerem.

W roku 1977 Wallraff przez trzy miesiące pracował jako redaktor w redakcji czasopisma *Bild* w Hannoverze, czego efektem stał się głośny reportaż wydany w formie książkowej *Der Aufmacher. Der Mann, der bei „Bild“ Hans Esser war / Wstępniak. Człowiek, który był w „Bildzie” Hansem Esserem*, relacjonujący jego doświadczenia redaktorskie oraz ukazujący dziennikarskie zaniedbania i nieczyste metody zbierania materiałów. Ta publikacja pociągnęła za sobą serię procesów sądowych, ostatecznie rozstrzygniętych na korzyść Wallraffa.

Od 1983 Wallraff pracował przez dwa lata w różnych miejscach jako turecki robotnik sezonowy, a swoje doświadczenia dotyczące uwłaczającego ludzkiej godności handlu tanią siłą roboczą opisał w kolejnej bijącej rekordy popularności książce *Ganz unten / Na samym dnie*. Kolejne lata to kolejne „role” Wallraffa: pracownika call – center, piekarza w popularnym dyskoncie, mieszkańca schroniska dla bezdomnych, a nawet czarnoskórego Somalijczyka (którym „stał się” dzięki charakterystyce wykonanej przez zawodowców) – oraz będące ich efektem reportaże telewizyjne i prasowe, za każdym razem ujawniające poważne uchybienia zlecniodawców czy też rasistowskie postawy współobywateli. Jednak mimo szerokiego echa, jakim odbijały się w mediach reportaże Wallraffa, a także ogromnej popularności, jaką dzięki nim zyskał, ich autor wydawał się tracić wiarę w skuteczność swojej pracy. W postscriptum do wydanego w 2009 roku zbioru *Z nowego wspaniałego świata / Aus der schönen neuen Welt* stwierdził: „Kiedy ponad czterdzieści lat temu rozpoczyłem pracę, miałem nadzieję – i sądzę, że nie tylko ja – na taki rozwój sytuacji, dzięki któremu świat zyska bardziej ludzkie oblicze. Ciągle jeszcze piszę reportaże i książki w nadziei, że w jakimś stopniu się do tego przyczynię. Coraz częściej jednak ogarnia mnie sceptycyzm. W ostatnich latach byliśmy świadkami zbyt wielu przypadków wskazujących na tendencję odwrotną: niesprawiedliwość przybiera na sile, a stosunki nie stały się bardziej ludzkie.”¹¹

¹¹ G. Wallraff: *Z nowego wspaniałego świata*, s. 305–306.

Jürgen Gottschlich w biografii Wallraffa, analizując kontekst historyczny działalności autora, jako jego wzorce wskazuje publicystykę w Rosji doby rewolucji (m.in. Sergeja Tretjakowa), publicystykę Republiki Weimarskiej, jednak przede wszystkim twórczość Egona Erwina Kischa. Sam Wallraff komentuje określanie swojej osoby jako kontynuatora dzieła Kischa w następujący sposób: „On był wielkim mistrzem małej formy, a przy tym, jak sądzę, bardziej stylistą. Wystarczyło mu na przykład spędzenie jednego dnia w domu dla azylantów, żeby stworzyć błyskotliwy reportaż. Ja bym tak nie potrafił, gdyż potrzebuję dłuższej konfrontacji z takimi sytuacjami. Zbieram więcęć, mocniejsze materiały. Przy tym forma nie jest dla mnie aż tak decydująca.”¹² Na istotne różnice między sobą a Kischem Wallraff wskazał także w artykule *Kisch und Ich / Kisch i ja* dla czasopisma *Zeit*: „Kisch zawsze działał. U mnie to nie jest tak. Zaczynam akcję, żeby później o niej napisać. W większości przypadków następuje jednak moment, w którym dzieje się wokół mnie więcęć, niż chciałbym. Dopiero później, podczas pisania, z powrotem wchodzę w rolę sprawozdawcy i oskarżyciela.”¹³

Analizując różne aspekty dziennikarstwa śledczego uprawianego przez Wallraffa w jego reportażach należy zwrócić uwagę także na definicję działalności dziennikarskiej formułowaną przez samego autora, odnoszącą się do motywów, jakimi się kieruje oraz celów, jakie mu przyświecają. W rozmowie z Heinzem Ludwigiem Arnoldem Wallraff opisuje siebie jako dziennikarza śledczego, który swoją działalność postrzega jako „[...] samotną walkę bojownika, który nie zadowolą się tym, co widzi, tylko ciągle dotyka czułych punktów [...] i przez swoją aktywność zostaje bezpośrednio dotknięty i zaangażowany.”¹⁴ Intencją Wallraffa było odkrywanie niedomagań w zakładach przemysłowych, w gospodarce, w relacjach społecznych i skuteczne zwrócenie na nie uwagi opinii publicznej. Swoje rozumienie literatury i działalności pisarskiej definiuje przy tym za pomocą postulatu rezygnacji z tworzenia sztucznej literatury, mającej mało wspólnego z realną rzeczywistością: „Nie literatura jest sztuką, lecz rzeczywistość! Rzeczywistość wciąż ma większą i bardziej przekonującą siłę wyrazu i możliwość oddziaływania, jest rozpoznawalna dla większości ludności, rozumiała i pociąga za sobą więcęć konsekwencji niż fantazja poety.”¹⁵

Wallraff dąży zatem do odejścia od opartej na fikcji literatury na rzecz raportów z rzeczywistości, a jako dziennikarz śledczy stawia sobie za zadanie demaskowanie i upublicznianie problemów. Zajmowanie się takim typem pracy reporterskiej nie jest przy tym dla niego sztuką dla sztuki, lecz przyświeca mu zamiar wyrwania swoimi tekstami odbiorców z marazmu, a w kolejnym etapie skłonienia ich do wprowadzenia zmian: „To przebudzenie z dawno przyjętego przyzwyczajenia, podburzenie woli do przemiany, wezwanie do konsekwentnie politycznego myślenia jest warunkiem zrozumienia, że takie myślenia stanowi sedno nie tylko literatury, ale i całkiem upolitycznionej (i dlatego dającej się rozwiązać jedynie politycznie)

¹² Cyt. za: J. Gottschlich: *Der Mann, der Günter Wallraff ist*, s. 29.

¹³ Tamże.

¹⁴ H. L. Arnold: *Gespräche mit Schriftstellern*. Frisch, Grass, Koeppen, von der Grün, Wallraff, s. 199.

¹⁵ G. Wallraff: *Wirkungen in der Praxis*, s. 69.

rzeczywistości i – o ile to możliwe – prowadzi przez zmianę świadomości do przemiany społeczeństwa.”¹⁶

Szukając odpowiedzi na pytanie, za pomocą jakich środków i metod Wallraff urzeczywistnia swoje założenia, należy zatem zwrócić uwagę na jego koncepcję dziennikarstwa śledczego, którego warunkiem jest zdecydowany rozdział między opartą na fikcji literaturą a reportażem będącym odbiciem rzeczywistości, gdyż „[...] dokładnie zaobserwowana i opisana rzeczywistość zawsze jest bardziej fantastyczna i ciekawsza od najśmielszej fantazji pisarza.”¹⁷ Celem Wallraffa jest przedstawianie zdobytych przez niego informacji do publicznej wiadomości, a nadrzędną intencją skłanianie ludzi do wprowadzania zmian w otaczającej ich rzeczywistości, reporter sięga jednak jeszcze dalej: „Ta praca wymaga powielania, kontynuacji, jest ciągłym apelem do innych, by robili to samo. Stale pracuję nad tym, żebym ja stał się niepozbędny, zbędny. Jeśli to by się stało, moje zadanie zostałoby spełnione.”¹⁸

Swoją rolę Wallraff postrzega zatem znacznie szerzej niż jako klasycznego reportera, którego praca kończy się na napisaniu artykułu, konstatując w jednym z wywiadów: „[...] Zostają ludzie, którym muszę pomóc. Traktuję to jako obowiązek. Załatwiam komuś adwokata albo finansuję urlop rodzinie, która od 20 lat nie mogła pozwolić sobie na wakacje. Głównie na to poświęcam czas i pieniądze. Niedaleko domu mam biuro, które służy załatwianiu takich spraw.”¹⁹ Wallraff zdaje sobie przy tym sprawę z własnej roli w poszerzaniu spektrum działalności dziennikarzy, porównując siebie i swoją działalność do wyrąbującego innym drogę lodołamacza. Dotyczy to także prawnych aspektów pracy dziennikarzy śledczych, gdyż właśnie od czasu procesów sądowych Wallraffa z Axelem Springerem reporterzy mogą powoływać się na „lex Wallraff”, czyli wyrok sądu najwyższego mówiący o tym, że w wypadku ujawniania nadużyć interes publiczny jest ważniejszy od gospodarczego, legalizującego podawanie się przez dziennikarza za kogoś innego, jeśli jego praca służy interesowi publicznemu.²⁰ Wyraźnie widać zatem podobieństwa między koncepcją dziennikarstwa Wallraffa, stale podkreślającego, iż jego reportaże nie są literaturą powieściową, lecz opisem społecznej prawdy i źródłem krytycznej refleksji nad nią, a postulowaną przez Kisch a misją dziennikarstwa, dążącego do przedstawienia w literackiej oprawie ważnych procesów politycznych, ekonomicznych, a zwłaszcza uwikłanych w nich ludzi. Obu dziennikarzy łączy dobór przedstawianych tematów i inspiracji, czerpanych często z najbliższego otoczenia, oraz próba szukania pomocy dla jednostek spychanych przez społeczeństwo na margines, skłonienia czytelnika do pochylecia się nad problemami drugiego człowieka i nauki prawdziwej empatii.

Wallraff także doczekał się następców: tym mianem określane bywa Markus Breitscheidel, który – zachęcany właśnie przez Wallraffa – pracując w domach

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 71.

¹⁸ H. L. Arnold: Gespräche mit Schriftstellern. Frisch, Grass, Koeppen, von der Grün, Wallraff, s. 243.

¹⁹ Günter Wallraff – lodołamacz. Bielas rozmawia ze słynnym reporterem. www.wyborcza.pl/duzyformat [odczyt 17.04.2014]

²⁰ Tamże.

opieki społecznej zbierał równocześnie materiały do szokującej książki *Abgezockt und totgepflegt. Alltag in deutschen Pflegeheimen / Codziennosc w niemieckich domach starców*, która ukazała się w 2005 roku (z przedmową autorstwa Wallraffa), błyskawicznie stając się bestsellerem. W 2008 roku ukazała się kolejna książka Breitscheid'la *Arm durch Arbeit. Ein Undercover-Bericht / Biedni przez prace. Tajny raport*, w której relacjonuje warunki, w jakich zmuszeni są pracować tymczasowo zatrudnieni pracownicy pobierający zasiłek dla bezrobotnych.

Mimo iż Wallraff uznawany jest za kontynuatora myśli i dzieła Kisch, zdaniem Schütza współcześnie typ reportera literackiego reprezentowany przez Kisch należy traktować jako autentyczny relikwitu przeszłości, w przeciwieństwie do Wallraffa, który nadal jest skuteczny w swojej pracy prowokatora, konsekwentnie zbierającego fakty, do obnażenia których dąży.²¹

Dziennikarstwo śledcze pełni dzisiaj ważną rolę społeczną, nadal służąc celom postulowanym przez Kisch i Wallraffa. Rację ma jednak również Hans Leyendecker, pisząc o przecenianiu działalności reporterów rzekomo odkrywających trzymane w ukryciu działania państwowe, podczas gdy powinni raczej patrzeć w kierunku, gdzie znajdują się wyjścia alternatywne, przedstawiać pozytywne przykłady. Leyendecker zwraca przy tym uwagę na istotny fakt, iż przyszłością dziennikarstwa, także śledczego, jest internet, stanowiący idealną odpowiedź na globalny kapitalizm. Społeczność internetowa musi jednak wkroczyć do realnego świata rządzących, prowadzić do konkretnych działań w prawdziwym życiu, nie może ograniczać się do przestrzeni wirtualnej: „Sieć otwiera ogromne szanse przed nowym dziennikarstwem śledczym. Dziennikarstwem, w którym nie ma już żadnych barier.”²²

BIBLIOGRAFIA

- Arnold, Heinz Ludwig: Gespräche mit Schriftstellern. Frisch, Grass, Koeppen, von der Grün, Wallraff. München 1975.
- Arnold, Heinz Ludwig (red.): Text + Kritik. Zeitschrift für Literatur. Heft 67: Egon Erwin Kisch. München 1980.
- Bielas, Katarzyna: Günter Wallraff – Idołamacz. Bielas rozmawia ze słynnym reporterem. 17.04.2014 www.wyborcza.pl/duzyformat [odczyt 17. 04. 2014]
- Breidach, Jessica: Investigativer Journalismus: Methode und Presse-Ethik. www.jessica-breidach.de [odczyt 27. 11. 2016]
- Brunner, Horst, Moritz, Rainer (red.): Literaturwissenschaftliches Lexikon. Berlin 1997.
- Frei, Bruno: Zweimal Kisch. W: Text+Kritik. Zeitschrift für Literatur. Heft 67: Egon Erwin Kisch. München 1980. S. 10–15.
- Gottschlich, Jürgen: Der Mann, der Günter Wallraff ist. Eine Biographie. Köln 2007.
- von der Grün, Max: Die Entdeckung eines Autors. W: Text+Kritik. Zeitschrift für Literatur. Heft 67: Egon Erwin Kisch. München 1980. S. 1–5.

²¹ Por. E. Schütz: Moral aus der Geschichte, s. 46.

²² J. Gottschlich: Der Mann, der Günter Wallraff ist, s. 282–286.

- Haupt, Klaus: Der „Rasende Reporter“ in Daten und Fakten. www.egon-erwin-kisch.de [odczyt 27. 11. 2016]
- Kisch, Egon Erwin: *Klassischer Journalismus*. Berlin 1930.
- Langenbucher, Wolfgang, Riehl-Heyse, Herbert: „Der Rang höherer Insekten.“ SZ-Serie über große Journalisten: Aufmacher. www.sueddeutsche.de/kultur [odczyt 27. 11. 2016]
- Ludwig, Johannes: *Investigativer Journalismus. Recherchestrategien, Quellen, Informanten*. Konstanz 2002.
- Patka, Markus G.: *Egon Erwin Kisch – Stationen im Leben eines streitbaren Autors*. Wien, Köln, Weimar 1997.
- Schütz, Erhard: *Moral aus der Geschichte. Zur Wahrheit des Egon Erwin Kisch*. W: *Text+Kritik. Zeitschrift für Literatur*. Heft 67: Egon Erwin Kisch. München 1980. S. 38–47.
- Siegel, Christian: *Reporter: Schriftsteller der Wahrheit. Egon Erwin Kischs Begründung des Fakten-Genres*. W: *Text+Kritik. Zeitschrift für Literatur*. Heft 67: Egon Erwin Kisch. München 1980. S. 16–24.
- Wallraff, Günter: *Z nowego wspaniałego świata*. Tłum. Urszula Poprawska. Wołowiec 2012.
- Wallraff, Günter: *Wirkungen in der Praxis*. W: *Tintenfish*, Jahrgang 1973, Nummer 6.

Słowa kluczowe

Reportaż, dziennikarstwo śledcze, non fiction, Egon Erwin Kisch, Günter Wallraff

Abstract

Techniques of investigative journalism in the E.E. Kisch's and G. Wallraff's reportages

The aim of this article is to analyze the writing techniques used by Kisch and Wallraff, who are the representatives of two journalists' generations standing in their works on the edge of journalism and literary activity. For these authors significant were both described facts and the ability of their presentation by literary measures; the objective of the reportage is to describe events in such a way that would impress the recipient most. There are clear similarities between the Wallraff's concept of journalism (who constantly emphasizes that his reportages are not the novel's literature but the description of the social truth and the source of critical reflection on it) and postulated by Kisch mission of journalism (he attempts to present in the literary setting important political and economical processes and people who participate in them).

Keywords

Reportage, investigative journalism, nonfiction, Egon Erwin Kisch, Günter Wallraff